VI. Miscellanea

1. ŚP. ALFONS PARCZEWSKI

Dnia 21 kwietnia 1933 r. zmarł w Wilnie profesor honorowy Uniwersytetu Stefana Batorego,, dawny jego Rektor, Alfons Parczewski.

Pochodząc ze starej rodziny szlacheckiej, urodził się Alfons Parczewski 15 listopada 1849 r, w należącym do jego rodziców majątku Wodzierady, położonym dziś w powiecie łaskim województwa łódzkiego. Pol skończeniu gimnazjum w pobliskim Kaliszu wstąpił Parczewski z początkiem roku akademickiego 1865/6 na Wydział prawny Szkoły Głównej w Warszawie, który po czterech latach studjów ukończył ze stopniem Magistra prawa i administracji. Odbywszy aplikację sądową w Warszawie osiadł w r. 1872 już na stałe w Kaliszu, zajmując tam zrazu stanowisko patrona przy trybunale cywilnym, a później od r. 1876 — adwokata przysięgłego. Na stanowisku tem przebywał Parczewski w Kaliszu aż do zbombardowania miasta przez Niemców czasu wielkiej wojny.

Mając z natury umysł jasny, obejmujący niezmiernie szerokie horyzonty, i gorące serce wielkiego patrjoty, nie zasklepiał się nigdy Parczewski w ciasnym kręgu swych zajęć zawodowych, lecz miał zawsze i oczy i serce otwarte na potrzeby Ojczyzny. Jedyną wówczas formą owocnej dla niej pracy w jego warunkach była praca społeczna. Ima się więc jej Parczewski już bardzo wcześnie, bo w r. 1871, narazie na terenie czytelni przy Towarzystwie Dobroczynności w Warszawie. Potem na terenie Kalisza rozwija ją bardzo szeroko. Jest on tam inicjatorem i duszą kilku towarzystw, o skromnym wprawdzie i ograniczonym zakresie działania, ale na owe czasy bardzo pożytecznych i mających doniosłe dla organizowania się życial polskiego znaczenie.

Mieszkając stale pod zaborem rosyjskim Parczewski żywo od czuwa także i niedolę Polaków z pod zaboru pruskiego. By, w miarę swych sił, nie dopuszczać do wynaradawiania tych, którzy najbardziej byli na to narażeni, zakłada Parczewski dla ludności polsko-ewangelickiej i od r. 1884 przez kilka lat sam wydaje „Nowiny Śląskie", dalej — przyczynia się skutecznie do założenia na Kaszubach polskich czytelni ludowych, a wreszcie — wzmacnia wśród studentów, pochodzących z Górnego Śląska, owo wśród nich dopiero świeżo się budzące polskie poczucie narodowe.

W ten sposób broniąc przed wynarodowieniem swych rodaków, nie zamyka Parczewski oczu i na zakusy germanizacyjne w stosunku i do innych również narodów słowiańskich. Już bowiem od r. 1880 w równy sposób przychodzi z pomocą Łużyczanom, zamieszkałym w dzisiejszej Saksonji: a to zachęca ich do zakładania odpowiednich stowarzyszeń, a to bierze czynny udział w ich dorocznych zebraniach Macierzy, a to wreszcie drukuje dla nich odpowiednie, a wielce się do wzrostu ich poczucia narodowego przyczyniające i prace i książki.

Od r. 1905 oddaje się Parczewski pracy politycznej. Jest też z gubernji kaliskiej stale wybierany do wszystkich Dum Państwowych: pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej — broniąc we wszystkich przedewszystkiem spraw polskich. Po wybuchu wojny jest przewodniczącym Bloku Niepodległościowego, którego programem politycznym było uzyskanie niepodległości Polski.

Mimo tak żywej a wszechstronnej działalności i społecznej i politycznej, mimo swych zajęć różnorakich, znajduje przecież Parczewski dość jeszcze czasu i na pracę ściśle naukową. W czasie aplikacji sądowej w Warszawie , po przejściu wszystkich instancyj, wymaganych przez prawo, ostatnie miesiące pracuje Parczewski w Archiwum Głównem Królestwa Polskiego, a to w celu praktycznego zapoznania się z językiem i pismem dawnych akt polskich. Czyni to zresztą przedtem jeszcze, bywając często w czasie wakacyjnym w Kaliszu w tamtejszem Archiwum akt dawnych. Później, mimo zajęć tak różnorodnych, utrzymuje zawsze jak najściślejszy kontakt z nauką, przyjmując czynny udział prawie we wszystkich polskich zjazdach naukowych historyków, prawników, a nawet i literatów.

To niezmiernie żywe interesowanie się Parczewskiego nauką musiało też znaleźć swój wyraz i w pracach piśmienniczych.

Wszystkie jego prace dadzą się podzielić na 2 grupy. Jedną stanowić będą rzeczy dotyczące różnych dziedzin prawa, drugą — dziedziny historji przeważnie.

Przeglądając dorobek piśmienniczy Parczewskiego, widzimy jak niezmiernie szeroką była skala jego zainteresowań naukowych. W tem wszystkiem jednak niema tu prac naprawdę wielkich, światoburczych, a są jedynie drobne przyczynki. Wina to warunków, w jakich się Parczewski znajdował. Jest to równocześnie tragedją całego pokolenia popowstaniowego w zaborze rosyjskim. Ten świetny prawnik, ten z głębokiego zamiłowania historyk, o niezmiernie jasnym sądzie o rzeczach, z któremi mu się zetknąć wypadało, o nadzwyczajnej wprost pamięci, o wszechstronnej erudycji — na-

pewnoby w innych warunkach życiowych stworzył rzeczy wprost epokowe. A tak odszedł z tej ziemi zostawiając jedynie drobne choć bardzo liczne przyczynki naukowe.

Jeżeli nie daneni było stworzyć Parczewskiemu dzieł monumentalnych, to zato okoliczności sprawiły, że przy organizacji warsztatów naukowych w Polsce zapisał swe imię złotemi zgłoskami.

Gdy jesienią 1915 r. przystąpiono, po wyjściu Rosjan., do stworzenia Uniwersytetu polskiego w stołecznej Warszawie, na organizatora w nim Wydziału prawa powołano znanego już wówczas szeroko i niezmiernie cenionego w kołach zarówno historyków jak i prawników — Alfonsa Parczewskiego. Z iście młodzieńczą energją zabiera się Parczewski do dzieła naprawdę trudnego. Były to bowiem czasy, gdy uczeni polscy, którychby i należało i można było powołać na katedry, znajdowali się przeważnie i poza Warszwą i poza krajem nawet, a to z powodu warunków, jakie wytworzyła wielka wojna, będąca wtedy w największym napięciu. Mimo to przecież Parczewski, pierwszy przez okres blisko czteroletni (1915—1919) Dziekan Wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, swą energją sprawia, że wszystkie te trudności zostały przezwyciężone.

Gdy miało się już pod koniec wojny, w Wilnie, będącem wówczas pod okupacją niemiecką, grono osób ze śp. prof. Józefem Ziemackim na czele, poczęło się żywo krzątać około wskrzeszenia zamkniętego przez Rosjan w r. 1832 Uniwersytetu Wileńskiego. Myśl ta bardzo żywy oddźwięk znalazła w Parczewskim, który już w grudniu 1918 r. urządza u siebie pierwszą konferencję w tej sprawie. Potem oddaje się temu dziełu całkowicie i należy do pierwszych, którzy przybyli do Wilna, by nad organizacją wskrzeszonego Uniwersytetu Wileńskiego pracować. Podobnie jak w Warszawie, jest Parczewski i w Wilnie również organizatorem i pierwszym przez trzy z rzędu lata Dziekanem Wydziału prawnego. Ze stanowiska tego ustąpił jedynie dlatego, że w r. 1922 został wybrany Rektorem Uniwersytetu Wileńskiego. Wybór ten w roku następnym ponowiono.

Jeżeli było trudno organizować Wydział prawa w Warszawie, to o wiele jeszcze większe trudności miał Dziekan Parczewski przy organizacji Wydziału wileńskiego. Były to bowiem czasy, gdy wszelkie wykwalifikowane siły prawnicze wprost rozchwytywano czyto na katedry tworzących się wówczas Uniwersytetów, czy też na kierownicze stanowiska w organizujących się wtedy agendach państwowych. W tych warunkach zdobyć kogoś dla Wilna, które znajdowało się wówczas w pobliżu terenu działań wojennych, którego sytuacja polityczna nie była jeszcze wyjaśniona — stanowiło wiel-

ką trudność. Niezwykłą więc zasługą jest Parczewskiego, że swą energją i swym zapałem sprawił, iż mimo tych trudności Wydział prawa zorganizować się zdołał i po czterech latach istnienia już mógł wypuścić swych magistrów prawa w ilości osób 31.

Na terenie Wilna jedna jeszcze instytucja ma duży dług wdzięczności względem ś. p. Alfonsa Parczewskiego. Jest nią wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

W r. 1906 przebywał Parczewski w ciągu kilku tygodni w Wilnie. Ten wiecznie niespokojny duch, co to chciał wszystko naokoło siebie organizować, w miejscowej prasie rzucił myśl, by korzysta« jąc ze złagodzonego nieco kursu, powołać do życia polskie Towarzystwo Naukowe. Myśl się przyjęła i Parczewski był jednym z organizatorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Gdy po dwudziestu kilku latach osiadł w Wilnie już na stałe, jako profesor, dziekan i rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, został zrazu wybrany na Przewodniczącego Wydziału III wspomnianego Towarzystwa, a potem, w r. 1927, na jego Prezesa. Jako Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie ma dla niego Parczewski niepożyte wprost zasługi.

W dniu 24 kwietnia r. b. trumna ze zwłokami ś. p. Alfonsa Parczewskiego, okryta rektorską purpurą, po uroczystem pożegnaniu Zmarłego przez Uniwersytet i wileńskie organizacje naukowe, została odprowadzona na dworzec kolejowy. Pogrzeb odbył się w tym Kaliszu, w którym ś. p. Parczewski spędził najdłuższe,, a zapewne i najszczęśliwsze swe lata. Po znojach i trudach pracowitego, a pełnego przeogromnych zasług żywota, wrócił ten wielki Kaliszanin do ziemi swych ojców, aby w niej, obok swych najbliższych, już spocząć na zawsze. *B. Wilanowski* (Wilno).

2. Ś. P. PROF. KAROL ADAMIECKI

Dnia 16 maja b. r. zmarł w Warszawie, przeżywszy 67 lat, ś. p. "inżynier Karol Adamiecki profesor Politechniki Warszawskiej. Nazwisko Jego jest nierozerwalnie związane z rozwojem naukowej organizacji, której byl w Polsce pionierem, współtwórcą i kierownikiem. Jako miody inżynier rozpoczyna już w 1896 r. badania w zakładach „Huty Bankowej" w Dąbrowie Górniczej nad zasadami pracy zbiorowej, nazwanemi przez Niego później zasadami harmonizacji oraz metodą graficzną planowania. Badania te prowadzi dalej na południu Rosji i w lutym 1903 r. przedstawia ich wynik w referacie wygłoszonym na posiedzeniu rosyjskiego Tow. Technicznego w Jekaterynosławiu. Referat ten był później odczytany na posiedzeniu Stowarzyszenia Techników w Warszawie

a w 1909 r. wydrukowany w „Przeglądzie Technicznym". Ś. p. Adamiecki, wiedziony twórczą intuicją, odrazu więc zaczął swe badania od centralnego i właściwego problemu naukowej organizacji t. j. koordynacji lub harmonizacji procesów wytwórczych w przestrzeni i czasie. W ten sposób rzucił zasadniczy pomysł i jakby pierwsze ziarna nowej wiedzy stosowanej prawie równocześnie z Fryderykiem W. Taylorem, głównym twórcą zasad naukowej organizacji. Ś. p. inż. Adamiecki zaznajamia się następnie, z pracami Taylora i w szczególności z książką słynnego uczonego francuskiego Henryka Le Chatelier: „Filozofja Systemu Taylora", którą później przekłada na język polski. Staje się wówczas gorącym wyznawcą i propagatorem zasad Tayloryzmu.

Po wojnie i odbudowaniu państwa polskiego znajduje ś. p. Adamiecki korzystniejsze warunki dla krzewienia umiłowanych idej i szersze pole dla swojej działalności. Znajduje tu poparcie u pracujących dawniej w tym kierunku osób, jak prof. Hauswald, prof. Rothert i in. oraz instytucyj i towarzystw, przedewszystkieni „Ligi Pracy" z niezmordowanym apostołem pracy wydajnej inż. Piotrem Drzewieckiem na czele oraz Stow. Techników w Warszawie, przy klórem w 1923 r. tworzy się „Koło Naukowej Organizacji". Kiedy w końcu 1921 r. z inicjatywy ś. p. Z. Straszewicza powstała na Politechnice Warszawskiej katedra zasad naukowej organizacji pracy i przedsiębiorstw przemysłowych powołano na nią ś. p. inż. Adamieckiego. W kwietniu 1925 r. zostaje założony po dłuższych przygotowaniach Instytut Naukowej Organizacji, na którego czele staje ś. p. Adamiecki. Jako dyrektor Instytutu wykazuje ożywioną działalność, przyczyniając się walnie do rozwoju tej ważnej placówki. Skupia różne siły w Polsce, urządza z ramienia Instytutu wykłady, kursy, rozwija działalność wydawniczą, urządza wespół z innymi dwa polskie zjazdy nauk. organ, w 1924 i 1928 r., wyjeżdża na kongresy zagraniczne, godnie reprezentują'. cały polski ruch naukowej organizacji. Zabiera też nieraz głos w organie Instytutu: „Przeglądzie Organizacji", wykazując zawsze umiar i ostrożność w sądzie i zrozumienie istoty zagadnień. Nie będąc sam ekonomistą, uznaje, że nauka organizacji jest nauką ekonomiczną, potrąca też *o* zagadnienia gospodarcze, szczególni«- w broszurze niedawno wydanej (1932 r.): „Nauka organizacji i jej rola w życiu gospodarczem". Fachowy ekonomista nie mógłby się wprawdzie zgodzić na niektóre wywody autora, ale musi przyznać, że widać u niego żywe odczucie rzeczywistości i aktualnych a najbardziej doniosłych problemów (bezrobocie, planowa gospodarka). — Rozmaite godności i odznaczenia, które otrzymał ś. p. prof. Adamiecki — prezesura Pol. Komitetu Nauk Org., wiceprezesura

Międzynarod. Komitetu Nauk. Org., członkostwo Masarykowej Akademji Pracy, Komandorja Orderu Polski Odrodzonej i inne — zostały w zeszłym roku uzupełnione Wysokiem odznaczeniem Międzynarodowego Komitetu Nauk. Org. na "V Zjeździe N. 0. w Amsterdamie t. zw. Plakietą Złotą, którą przed nim dostał jedynie prof. Le Chatelier. — Zaiste śmierć ś. p. prof. Adamieckiego, jest ciężką stratą dla polskiego ruchu naukowej organizacji.

Stefan Zaleski (Poznań).

3. ŚP. ALBERT THOMAS

Dobiega rok, gdy cały świat dowiedział się o przedwczesnym i nagłym zgonie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, ś. p. Alberta Thomas.

Urodził się w Champigny nad Marną w r. 1878 jako syn piekarza. W liceum Micheleta w Paryżu odznaczył się zdolnościami, następnie ukończył chlubnie wydział historyczny Uniwersytetu Paryskiego, przyczem wszystkie wakacje spędzał na dalekich podróżach, uzyskując na ten cel stypendja. W ten sposób zwiedził Rosję, Niemcy, Azję Mniejszą, Konstantynopol, Kretę. Zrazu poświęca się nauczycielstwu w College Sévigné. Od r. 1898 pojawiają się w druku Jego artykuły i prace dotyczące zagadnień socjalnych, jak: „Syndykalizm w Niemczech" (1902), „Umowy zbiorowe w drukarstwie'", „Historja anegdotyczna Pracy" (1913) i w. in. W r. 1904 Jaurès powołuje Go do współpracy w „L'Humanité", pisuje też w „L'Information" i „La Revue Socialiste", zakłada nowe organy: „Revue Syndicaliste" oraz „Information Ouvrière et Sociale".

W r. 1910 zostaje wybrany posłem z departamentu Sekwany, ponownie — w r. 1914, zaś w r. 1912 zostaje merem rodzinnego Champigny. Jako deputowany bierze czynny udział w wielkich debatach finansowych, ekonomicznych, wojskowych i politycznych parlamentu francuskiego. Jest członkiem komisyj: budżetowej, robót publicznych, kolei, pracuje nad ustawodawstwem górniczem, ubezpieczeniowem robotniczem i rolniczem. Na polu parlamentarnem odznacza się zarówno przez Swój wybitny talent oratorski, jak i znajomość zagadnień socjalnych.

Gdy wybuchła wojna, był jednym z najgłośniejszych parlamentarzystów francuskich. Zmobilizowany od samego jej początku, zostaje wkrótce powołany do Paryża, gdzie powierzane Mu są ważne misje, a w r. 1915 zostaje podsekretarzem stanu, następnie zaś ministrem zbrojeń w gabinetach Brianda i Ribota. W r. 1917 rząd mianuje Go ambasadorem i ministrem pełnomocnym Francji w Rosji, gdzie współpracuje z rządem Kiereńskiego.

W tymże czasie zaczyna pracować nad propagandą idei trwałego pokoju w Lidze Narodów. Przy opracowywaniu Traktatu Pokoju bierze żywy udział. W r. 1919 zostaje ponownie wybranym na posła na miejsce zamordowanego Jaurèsa, i w tymże roku podczas pierwszej Międzynarodowej Konferencji Pracy w Waszyngtonie Rada Administracyjna Międzynarodowej Organizacji Pracy wybiera Go zaocznie na Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Na tym posterunku trwa aż do śmierci.

Albert Thomas był nietylko twórcą, lecz i personifikacją Międzynarodowego Biura Pracy, potrafił on zrobić z drobnej początkowo grupy ludzi pracujących w Londynie olbrzymią instytucję z własną wielką siedzibą w Genewie, zatrudniającą 400 wybitnych specjalistów różnych narodowości, którzy pod Jego kierunkiem stanowią zespól pracy naukowej jedyny w świecie. Z publikacyj Biura stworzył jedyne źródło międzynarodowej informacji o zagadnieniach pracy.

Będąc podczas Dorocznych Konferencyj Pracy z urzędu ich sekretarzem generalnym, umiał z nadzwyczajną sprawnością kierować całą machiną teehniczną, a jednocześnie pilnować biegu dyskusji na posiedzeniach plenum. Jego mowy bywały wydarzeniem dnia i punktem kulminacyjnym obrad. Sala i trybuny dziennikarskie bywały wtedy przepełnione.. Jemu to zawdzięczać należy szereg konwencyj międzynarodowych dotyczących ustawodawstwa pracy i zdobycie przeszło 450 ratyfikacyj tych konwencyj. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak olbrzymiego nakładu pracy i cierpliwości wymagało osiągnięcie tego rezultatu. Aby poznać dokładnie warunki pracy i nawiązać osobiste kontakty, ś. p. Thomas odwiedzał kolejno wszystkie kraje Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Chiny i Japonję. Wskutek tych podróży stał się jednym z najbardziej uświadomionych o życiu międzynarodowem ludzi naszej epoki i jednym z największych autorytetów w tej mierze.

Był uosobieniem życia, to też gdy w kilka dni po zakończeniu zeszłorocznej Konferencji Pracy, — gdy jeszcze brzmiała w uszach Jego ostatnia niezmiernie głęboka mowa o akcentach dramatycznych, bo mówił o wzrastającem bezrobociu, —- rozeszła się żałobna wieść — trudno było uwierzyć w Jego śmierć nagłą i wstrząsającą. Był przepracowany do ostatnich granic, a nie pozwalał sobie na najmniejszy bodaj odpoczynek. Gdy w lecie wyjeżdżał do rodzinnego Champigny na parę tygodni, zabierał się z zapałem do pracy w polu i twierdził, że w ten sposób najlepiej wypoczywa. Nie leczył się, pracował nocami. Nic w Międzynarodowem Biurze Pracy nie było mu obce, wchodził w najdrobniejsze nawet szczegóły, znał osobiście i rozmawiał ze wszystkimi swymi podwładnymi.

Zamierzał objechać kraje „węglowe", jak Angiję, Belgję, Niemcy, Polskę i Czechosłowację, by uzyskać ratyfikację konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla. Pragnął w Paryżu, dokąd się udał po Konferencji, dać impuls planom wielkich międzynarodowych robót publicznych.

Śmierć przerwała te zamiary.

Pogrzeb Jego był wielką międzynarodową manifestacją, cały świat pracy w osobach swych przywódców oddał Mu hołd pośmiertny, szczątki spoczęły w Champigny.

Gdy w początkach roku bieżącego udałam się do Genewy na Konferencję Techniczną w sprawie skrócenia czasu pracy, pomimo zmienionych warunków i nowego Dyrektora, wyczuwałam, — jak wszyscy, — że potężne dzieło, stworzone przez Alberta Thomasa, żyje dalej życiem, które tchnął w nie ten mocny i dobry, genjalny i prosty Człowiek. *Posłanka Eug. Waśniewska* (Warszawa).

4. I. MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA RZYMSKIEGO

W dniach 17—27 kwietnia 1933 odbył się we Włoszech pierwszy międzynarodowy kongres prawa rzymskiego, a mianowicie w dniach 17—21 kwietnia odbyła się w Bolonji pierwsza jego faza, poświęcona historji prawa rzymskiego w średniowieczu i czasach nowożytnych oraz wpływowi tego prawa na rozwój prawodawstw nowoczesnych; druga faza poświęcona historji prawa rzymskiego w starożytności odbyła się w Rzymie w dniach 23—27 kwietnia.

Zdając sprawę ze swej podróży naukowej do Włoch jeszcze w roku 1923 podkreśliłem, jak wysoko, dzięki wysiłkowi uczonych włoskich, stanęła tam nauka prawa, a w szczególności nauka prawa rzymskiego, w którem naród włoski widzi dzieło genjuszu prawniczego swych przodków i którego studjom oddaje się ze szczególnem zamiłowaniem.

Obecnie po latach 10 to dominujące stanowisko Włoch w dziedzinie prawa rzymskiego wystąpiło jeszcze silniej i wyraźniej. Obok starszych już dziś koryfeuszy prawa rzymskiego jak Scialoja, Riccobono, Solazzi, Arangio Ruiz, oraz niedawno zmarłych jak śp. Ferrini, Perozzi, Bonfante i wielu innych, jaśnieją sławne już w całej Europie nazwiska młodych stosunkowo uczonych jak Biondo Biondi, La Pira, Albertario, Betti itp.; i tak jak przed wiekami ze wszystkich krajów europejskich ciągnęli studenci do Bolonji, aby tam studjować prawo rzymskie, tak dziś wciąż zwiększa się we Włoszech zastęp młodych uczonych, którzy tam przyjeżdżają, aby specjalizować się w prawie rzymskim. Bardzo znamiennem jest

również ten fakt, że przeważna część zagranicznych uczestników Kongresu mówiła doskonale po włosku, było to bowiem stwierdzeniem tego niewątpliwego faktu, że bez znajomości literatury włoskiej dziś znawcą prawa rzymskiego być nie można.

Bezpośrednią przyczyną zwołania niniejszego Kongresu były kwestje metodologiczne, nasuwające się przy badaniu interpolacji w Corpus iuris civilis i w innych (przedjustynjańskich) źródłach prawa oraz wątpliwości, które wywołane zostały badaniami nad zaniedbaną do niedawna zupełnie historją prawa rzymskiego w IV i V wieku po Chr.

Poszukiwanie interpolacji i glossemów w Corpus iuris ma — jak wiadomo — na celu wykrycie różnicy między prawem rzymskiem klasycznem, a justynjańskiem. Od czasów Gradenwitza przyjęło się zapatrywanie, że zasady prawne, kładące nacisk na wolę stron przy sporządzaniu aktów prawnych, są poklasyczne; od czasów Mitteisa przyjmowano, jako niewątpliwe, że pomimo constitutionis Antoninae z r. 212 po Chr. nadającej obywatelstwo rzymskie całym masom peregrynów, a tem samem rozszerzającej zastosowanie na nich prawa rzymskiego, te masy peregrynów trzymały się nadal w praktyce swego rodzimego prawa greckiego itp. ignorując narzucone im wraz z obywatelstwem rzymskiem prawo rzymskie i że te prawa rodzime, utrzymujące się, wbrew prawu formalnie obowiązującemu, doczekały się częściowego uznania w ustawodawstwie Konstantyna W. a potem w szerszej jeszcze mierze w Corpus iuris civilis. Rozwijając dalej te myśli Prof. Collinet (Paryż) począł pisać o charakterze wschodnim kodyfikacji Justynjańskiej itd.

Przeciwko poglądowi temu powstała jednak reakcja, której najbardziej zdecydowanym rzecznikiem jest Prof. Riccobono. W całym szeregu swych artykułów (począwszy od prac umieszczonych w Mélanges Cornil II) wykazywał on, że Justynjan bynajmniej nie ukrywał, lecz przeciwnie chełpił się swą działalnością reformatorską w dziedzinie prawa, a tem samem nieprawdopodobne jest, aby o tylu zmianach prawodawczych, jemu na podstawie poszlak interpolacyjnych przypisywanych, zamilczał; ponadto zwrócił Ric cobono uwagę, że działalność szkół prawniczych, a w szczególności szkoły w Berycie była daleko skromniejsza , niż sobie wyobrażamy. Przeważna część interpolacji (jakoteż i glossematów) zniekształcających teksty prawników klasycznych, zawarte w Digestach Justynjańskich, ma, zdaniem Riccobona, na celu przystosowanie tychże tekstów do nowego procesu cywilnego cesarskiego, do zmian wywołanych zlaniem się w jedną całość dawnego iuris civilis oraz iuris honorarii, którego zasady obowiązują obecnie z woli cesarza prawodawcy itd. Począwszy od Antonina Piusa w praktyce re-

skryptów cesarskich występują nowe zasady prawne; te reskrypty cesarskie zostają zbierane i stanowią dla sądów precedensy przy rozstrzyganiu innych podobnych wypadków; przedjustynjańskie glossemy oraz interpolacje justynjańskie mają niejednokrotnie na celu skonsolidowanie i uporządkowanie materjału przez generalizowanie zasad, które pierwotnie miały zastosowanie w ciaśniejszyni zakresie. Riccobono nie wyklucza wpływów greckich na prawo rzymskie, mianowicie wpływu filozofji greckiej na teoretyczne opracowanie zasadniczych pojęć z prawa rzymskiego począwszy od VI w. przed Chr. oraz wpływ niektórych instytucyj prawnych greckich (np. formy pisemnej na rzymską stipulatio itp.) w epoce poklasycznej, ale w każdym razie, zdaniem jego, są to tylko szczegóły i to drugo- lub trzeciorzędne, które w niczem nie mogą osłabić twierdzenia, że główny trzon prawa justynjańskiego i wszystkie jego z a s a d n i c z e myśli są rzymskie. Riccobono podnosi, że niejednokrotnie skutkiem pokrewieństwa rasowego zarówno w prawie greckim jak rzymskiem mogą istnieć podobne instytucje prawne, pochodzące od wspólnego pnia oraz że w podobnych warunkach mogą powstać u dwóch narodów niezależnie od siebie podobne instytucje prawne, a przecież o recepcji w takim wypadku mowy być nie może.

Teza Riccobona, stojąca w jaskrawej sprzeczności z poglądami, dotychczas w nauce przeważnie przyjętemi, wywołała żywe, powszechne zainteresowanie, ale zarazem i gwałtowną polemikę; miała jednak ten niezaprzeczony skutek, że dociekania przeważnej części romanistów zwróciła w kierunku, wskazanym przez Riccobona.

Ponadto badania nad IV i V wiekiem po Chr. i dążenie do wykrycia tych czynników, które oddziałały na przekształcenie prawa rzymskiego, nadało szczególnej aktualności pytaniu, poprzednio jeszcze w nauce poruszonemu, mianowicie o ile z jednej strony na prawie rzymskiem poklasycznem wpływ swój wycisnęło chrześcijaństwo, a znowu z drugiej strony o ile prawo rzymskie oddziałało na ustrój i prawo kościoła katolickiego, a filozofja pogańska na sformułowanie niektórych postulatów etycznych przez Ojców Kościoła, gdyż dopiero wyjaśnienie tych pytań pozwala nam zrozumieć syntezę spadku intelektualnego i moralnego, pozostawionego nam przez Świat Starożytny.

W takich warunkach zbierał się Kongres prawa rzymskiego. Obok Włochów były tam reprezentowane wszystkie niemal narody świata cywilizowanego. Z Francji przybyli między innemi Prof. Fliniaux, Levy-Bruhl, Senn, Giffard, (Prof. Collinet zapowiedział referat, ale z powodu przeszkód przybyć nie mógł). Niemców z Rze-

szy jakoteż z Austrji, Czech, Szwajcarji a nawet krajów nadbałtyckich przybyło około 70, wśród nich Rabel, Wenger, Koschaker, Kubier, Strux, Niedermayer, Schulz, Schulze, baron von Schwerin, San Nicolo, Egon Weiss itd. Z Polski przybyli Prof. Taubenschlag (Kraków), Dr. Berger (b. docent Uniwersytetu rzymskiego obecnie urzędnik poselstwa polskiego w Wiedniu) i Prof. Fr. Bossowski (Wilno).

Duże wrażenie na wszystkich uczestnikach Kongresu wywołał list Prof. Arangio-Ruiz (Neapol) zawierający wiadomości o odnalezionym świeżo fragmencie z Instytucji Gaia, który jako pochodzący z III wieku po Chr., może służyć do skontrolowania autentyczności znanego nam obecnie tekstu Gaia, (t. zw. palimpsestu z Werony) pochodzącego z V lub IV wieku po Chr. List Prof. Arangio Ruiz stwierdza, że przeważna część ustępów, zakwestjonowanych przez dotychczasową krytykę jako glossemy, znajduje się już w tekście z III wieku, ale że zato w palimpsescie z Werony brakuje niejednego ustępu odnoszącego się do wyszłych tymczasem z życia instytucyj iuris civilis i z tego powodu najwidoczniej ustępy te opuszczone zostały przez kopistę z V lub VI wieku po Chr.

Nie sposób w ramach niniejszego sprawozdania dać obraz, choćby tylko pobieżny, prac Kongresu, na który zgłoszono 89 referatów ze wszelkich dziedzin prawa rzymskiego. Z całym naciskiem należy podnieść pełną powagi i wzajemnej życzliwości współpracę wszystkich uczestników Kongresu bez względu na różnice narodowościowe lub polityczne. Co do przypuszczalnego wpływu chrześcijaństwa za przemawiali R o b e r t i (Medjolan, Uniwersytet Katolicki), B e c k, S e n n i inni, przeciw B a v i e r a; dla braku studjów przygotowawczych w tym kierunku, a w szczególności dla braku badań prowadzonych z tego punktu widzenia nad literaturą patrystyczną sąd co do niejednego szczegółu nie może być jeszcze w sposób ostateczny sformułowany. S t e i n w e n t e r (Graz) bronił poglądu, że także starożytny proces karny kanonistyczny a w szczególności jego modus procedendi opiera się od IV wieku po Chr. prawie wyłącznie na wzorach rzymskich, a o dawniejszym procesie dla braku materjału źródłowego trudno sobie wyrobić dziś wyobrażenie.

Co do głównej kwestji spornej mianowicie wpływu praw helleńskich i hellenistycznych na rzymskie prawo poklasyczne oraz przekształcenia prawa rzymskiego przez szkolę w Berycie w duchu fizolofji greckiej zwłaszcza Arystotelesa, to nastąpiło znaczne zbliżenie pomiędzy przedstawicielami dwóch przeciwnych poglądów. Prof. Collinet z Paryża — jakto wyżej zaznaczono — nie mógł przybyć, a z obecnych jeden tylko uczestnik, uczeń Mitteisa, dziś

sam wybitny uczony, bronił dawnej tezy o zhellenizowaniu życia prawnego wschodniej połowie państwa rzymskiego już pod koniec III wieku po Chr., inni uczestnicy Kongresu w mniejszym lub większym stopniu w referatach swych przychylili się do poglądu przeciwnego przyznając np., że już Aquilius Gallus nietylko przy negotia bonae fidei, ale nawet (za pośrednictwem exceptionis doli) także przy negotia stricti iuris uwzględnia wolę wbrew wyrażeniu woli (Kiibler), że wpływ praw greckich jest wprawdzie niewątpliwy, że jednak przy jego przedstawieniu należy się wystrzegać przesady i że nie odbiera on prawu rzymskiemu i to nawet justynjańskiemu charakteru rzymskiego (San Nicolo), że wreszcie masy Greków uzyskawszy skutkiem constitutionis Antoninae obywatelstwo rzymskie przyjmują chętnie i prawo rzymskie i że skutkiem tego w języku greckim dotychczas wolnym od naleciałości rzymskich, poczynają się pojawiać liczne makaronizmy prawnicze łacińskie, znane nam np. ze Scholia tynaitica itd. (Schönbauer) itd.

Rekonstrukcja historycznego rozwoju poszczególnych instytucyj prawnych zarówno rzymskich, jak greckich, assyryjskich i t. d. postąpiła tak daleko, że można pomyśleć o porównawczem przedstawieniu ich historycznego rozwoju (np. Koschaker, Die Anfänge des römischen Erbrechts im Lichte der Rechtsvergleichung).

W rozmowach prywatnych poruszano między innemi myśl utworzenia w Rzymie katedry moderni usus pandectarum na to, aby ta katedra łącznie z istniejącemi już katedrami prawa bizantyńskiego i prawa mahometańskiego dawała obraz tych zasad prawnych, które po upadku państwa rzymskiego okazały się żywotnemi i zapłodniły życie prawne innych narodów oraz aby narodom mającym kodeksy cywilne oparte na prawie rzymskiem ułatwić wykorzystanie nauki prawa rzymskiego dla lepszego zrozumienia prawa dzisiejszego.

Prace Kongresu były intensywne; posiedzenia rozpoczynały się o godz. 8 m. 30 rano i trwały do 12 m. 30 popołudniu; a poprzerwie obiadowej rozpoczynały się o godzinie 3 i trwały przeciętnie do 6-ej. Mimo tego zajęcia pracami Kongresu uczestnicy jego mogli na każdym kroku zauważyć nowego ducha Włoch odrodzonych, Włoch religijnych: w programie Kongresu było posłuchanie u Papieża a obrady Kongresu w niedzielę dnia 23. IV. 1933 rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem przez Kardynała; w Bolonji w lokalu, gdzie odbywają się kursy dla kandydatów adwokackich widnieje krucyfiks, umieszczony na ścianie itd. Niepodobna też było się oprzeć podziwowi dla olbrzymiego wysiłku, jakim jest osuszene znanych bagien pontyjskich, dzięki czemu i linja kolejowa może iść teraz prostą drogą, skracając znacznie czas podróży.

i na miejscu osuszonych bagien ma być utworzonych 20.000 osad rolnych. Dla nauki znowu nieocenioną wartość przedstawiają wykopaliska w Herculanmn, w Ostji, odsłonięcie forów imperatorum w Rzymie i t. d.

Pod wrażeniem wielkiej dostojnej cywilizacji starorzymskiej, żyjącej dziś na ziemi włoskiej i w duszy narodu włoskiego oraz pod wrażeniem wielkiej serdecznej gościnności włoskiej opuszczali uczestnicy Kongresu Rzym i Italję.

Prof. Fr. Bossowski (Wilno).

5. III. MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA KARNEGO W PALERMO

Odroczony w roku ubiegłym, III-ci Międzynarodowy Kongres Prawa Karnego, odbył się w Palermo w zapowiedzianym terminie 3—8 kwietnia 1933, przy udziale 23 państw europejskich i pozaeuropejskich.

Ponadto urzędownie reprezentowana była Liga Narodów w osobie radcy prawnego Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów J. A. Buero. Uczestniczyli również w Kongresie dwaj przedstawiciele ciała prawniczego Watykanu (Markiz Pacelli i przewodniczący Trybunału I-ej Instancji Colli) oraz następujące instytucje międzynarodowe: Międzynarodowe Zrzeszenie Opieki nad Dzieckiem (Bruksela), Zrzeszenie Włoskiej Medycyny Sądowej (Rzym), Komisja Międzynarodowa Policji Kryminalnej (Wiedeń),,, Komisja dla Reformy Włoskiego Kodeksu Cywilnego (Rzym), Howard League (Londyn), Instytut Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (Paryż), Instytut Wyższych Nauk Międzynarodowych i Międzynarodowej Unji Prawniczej (Paryż), Instytut Włoski Studjów Ustawodawczych (Rzym).

Rząd Polski reprezentować mieli na Kongresie: Wicemarszałek Sejmu R. P. Prof. Wacław Makowski i Prezes Polskiej Komisji Prawniczej Międzynarodowej niżej podpisany Prof. E. St. Rappaport. Wobec jednak w tymże czasie innych zajęć zjazdowych i naukowo propagandowych Wicemarszałka Wacława Makowskiego w Paryżu, delegację sprawował tylko niżej podpisany Prof. Rappaport. Poza tem uczestniczyli w Kongresie następujący kryminolodzy polscy: Adw. Chmurski, Prof. Glaser, Adw. Koral, podprok. Lemkin, adw. Niedzielski, docent Potulicki, sędzia Rudnicki,, sędzia Sliwowski, sędzia S. N. Dr. Włodz. Sokalski, prof. Wolter.

Polacy brali intensywny udział zarówno we władzach Kongresu, jak i w obradach, przyczem delegat Rządu Polskiego, prof. E. St. Rappaport w swym charakterze zarazem jedynego cudzo-

ziemskiego członka prezydjum ścisłego „Association Internationale de droit pénal", zastępował w szeregu przypadków nieobecnego prezesa powyższego Zrzeszenia, ministra belgijskiego hr. Carton de Wiart, będąc równocześnie członkiem prezydjum zjazdu i przewodnicząc na III-cim posiedzeniu plenarnym zjazdu w dniu 7 kwietnia 1933. Z obecnych członków polskich Kongresu uczestniczył w prezydjach sekcyjnych sędzia S. N. Dr. Włodz. Sokalski. jednym zaś z współreferentów generalnych Kongresu był w zastępstwie nieobecnego polskiego członka prezydjów sekcyjnych, sędziego S. N. Prof. Janusza Jamontta, podprokurator S. O. Dr. Rafał Lemkin.

Porządek dzienny, który został od roku ubiegłego bez zmiany, obejmował sześć zagadnień głównie natury organizacyjnej i procesowej. W ogólnej liczbie 57-iu zgłoszonych referatów figurowało 8 referatów polskich, a mianowicie:

W p i e r w s z e j k w e s t j i (Dla jakich przestępstw należy przyjąć właściwość powszechną — kompetencję światową) — referaty Pierwszego Prokuratora S. N. Witolda de Michelisa, który podkreśla ważność i przebieg dotychczasowych starań polskich na gruncie międzynarodowym o rozwinięcie nowej dziedziny przepisów co do przestępstw przeciwko pokojowi (art. 113 K. K. Polsk. 1932 — nawoływanie do wojny zaczepnej) i docenta M. P otulickiego, analizującego w tej samej materji zagadnienie karalności rozpowszechniania fałszywych pogłosek, szkodliwych dla pokoju międzynarodowego.

W d r u g i e j k w e s t j i (Sądy honorowe a przestępstwa przeciwko czci) — referat Adw. Marjana Niedzielskiego, opowiadającego się przeciwko powierzaniu sądzenia przestępstw przeciwko czci specjalnym sądom honorowym.

W t r z e c i e j k w e s t j i (Czy pożądane jest tworzenie kodeksu karnego wykonawczego obok kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego?) — referat Prof. E. Stan. Rappaporta, wnioskodawcy tego rodzaju trójpodziału systemu nowoczesnego ustawodawstwa kryminalnego oraz docenta L. Rabinowicza, streszczającego przebieg prac dotychczasowych polskich nad pierworysem tego rodzaju nowego kodeksu.

W c z w a r t e j k w e s t j i (Czy w sprawach karnych należy przyjąć system sądu przysięgłych czy też sądu ławniczego?) — referaty prof. A. Mogilnickiego, opowiadającego się za sądem przysięgłych, jedynie jako za specyficzną gwarancją niezawisłości sędziowskiej w wymiarze sprawiedliwości karzącej: referat prof. St. Glasera, wyszczególniający szereg braków systemu sądu przysię głych, opowiadający się jednak w konkluzji za utrzymaniem tych

sądów ze względów analogicznych do wymienionych w referacie prof. Mogilnickiego, oraz referat prof. E. Stan. Rappaporta, wypowiadającego się zarówno przeciwko sądowi przysięgłych, jak i sądowi ławniczemu, a za systemem sądów państwowych, odpowiednio wyspecjalizowanych w zakresie sprawiedliwości karzącej.

W piątej kwestji (Czy należy uznać oskarżonego za świadka we własnej sprawie?) — referatu polskiego nie złożono ze względu na nieaktualność danego zagadnienia dla praktyki sądowej polskiej i europejsko-kontynentalnej.

W szóstej kwestji (W jaki sposób możnaby osiągnąć lepszą specjalizację sędziego karnego?) — referat podprokuratora Dr. K. Lemkina, opowiadającego się za wyodrębnieniem hierarchji służbowej sędziów karnych, za specjalnem ich przygotowaniem w zakresie nauk kryminologicznych w czasie odbywania aplikacji sądowej.

Wyniki obrad nad danemi zagadnieniami w trzech sekcjach zjazdowych (po dwie kwestje w każdej sekcji) w ogólnym wyniku odpowiadają wyżej przytoczonym tezom referatów polskich.

W pierwszej kwestji, szczególnie ważnej wobec niektórych krytycznych głosów, nawet francuskich, co do celowości wyodrębnienia w nowoczesnych kodeksach karnych kategorji t. zw. delicta iuris gentium, a wśród r;ich i nowych przestępstw międzynarodowych w zakresie zabezpieczenia pokoju światowego,, przeszła formuła wniosku odnośnego sprawozdawcy generalnego Kongresu Prof. V. V. Pełli, popartego w rozprawach sekcyjnych zwłaszcza przez delegata greckiego sędziego Megalosa Caloyanniego i niżej podpisanego.

Uchwała odnośna brzmi jak następuje:

„Zważywszy, że istnieją przestępstwa, które naruszają interesy wspólne wszystkim państwom, jako to: rozbójnictwo morskie, handel niewolnikami, handel kobietami i dziećmi, handel środkami odurzającemi, puszczanie w obieg i handel wydawnictwami pornograficznemi, przerywanie lub uszkadzanie kablów podmorskich, ciężkie przestępstwa w dziedzinie komuiikacji radjo-elektrycznej, a mianowicie: przesyłanie lub użytkowanie okrężne fałszywych lub) w błąd wprowadzających sygnałów katastrofy lub wzywania pomocy, fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych lub kredytowych, akty barbarzyństwa lub wandalizmu, zdolne do wywołania niebezpieczeństwa powszechnego;

„Zważywszy, że we współczesnym ruchu ustawodawczym w dziedzinie prawa karnego ujawnia się prąd na korzyść zasady powszechności ścigania niektórych z przestępstw powyż-

szych, zważywszy, że pewne kodeksy lub projekty karzą również i inne ciężkie przestępstwa, które narażają na niebezpieczeństwo interesy wspólne państw w ich stosunkach międzynarodowych,

Kongres wyraża życzenie:

1. aby dla zapewnienia powszechności ścigania wszystkich przestępstw, które byłyby zgodnie uznane przez państwa za naruszające interes wszystkich państw lub za narażające n:t niebezpieczeństwo stosunki międzynarodowe, stosunki międzynarodowe, konwencje międzynarodowe obecnie obowiązujące uległy rewizji lub żeby zawarto konwencje nowe,

2. aby powszechność prawa karania przyznana sądom kraju, w którym sprawcę przytrzymano lub do którego należą władze, uskuteczniające przytrzymanie, uzależniono od warunków następujących:

a) od ujednostajnienia ustawodawstwa w państwach układających się co do uznania za przestępny czynów, nadających się do powszechnego ścigania,

b) od ustanowienia zasad współpracy między państwami, powołanemi do zapewnienia dostarczenia dowodów, zarówno obciążających jak i odciążających.

Kongres uznaje. 1. że, w braku powyższych warunków należy dać pierwszeństwo ekstradycji;

2. że przyznanie właściwości sądom kraju, w którym sprawca został przytrzymany, uważać należy za wysoce pożądany nawet wtedy, gdy chodzi o przestępstwa pospolite i gdy ekstradycji oskarżonego nie żądało ani to państwo, na którego obszarze przestępstwo popełniono lub którego interesy narusza bezpośrednio, ani też to państwo, do którego przestępca z mocy swego obywatelstwa należy."

Uchwała Kongresu co do pierwszej (jak również co do trzeciej i szóstej) kwestji, z istoty rzeczy, stara się kompromisowo wyrównać — w granicach możliwości — różnicę poglądów. Stąd pewna płynność i umyślna ogólnikowość jej redakcji, w niczem jednak nie zatracająca i s t o t n e j treści uchwały — za utrzymaniem w nowoczesnym ustawodawstwie karnem odrębnej kategorji „przestępstw prawa narodów", będącej wyrazem solidarności międzynarodowej w danej materji.

Uchwała Kongresu w d r u g i e j k w e s t j i wypowiada się przeciwko specjalnym sądom honorowym, a za utrzymaniem w danych materjach właściwości wyłącznej sądów państwowych, przyczem uznano za wskazane zamieścić na porządku dziennym jed-

nego z przyszłych kongresów zagadnienie co do ustalenia postępowania szczególnego w przypadku, gdyby umożliwiono pokrzywdzonemu zwracanie się do sądu wyłącznie celem oświadczenia się sądu w przedmiocie czci bez skazywania na karę.

W trzeciej kwestji uchwala Kongresu, będąca wyrazem uprzedniego parodniowego uzgadniania poglądów między niżej podpisanym wnioskodawcą, delegatem Rządu Polskiego, a szczególnie zainteresowanym danym zagadnieniem realizatorem ostatnio dokonanych we Włoszech reform penitencjarnych, prezesem S. Kąsać. Novelli'm, opowiada się zasadniczo za tezą polską co do potrzeby wyodrębnienia w nauce i ustawodawstwie kryminalnym prawa penitencjarnego (wykonawczego), zwracając równocześnie uwagę na trudności natychmiastowego wyodrębnienia tego rodzaju działu ustawodawstwa kryminalnego, zwłaszcza co do środków zabezpieczających. Mniej kompromisowo - ogólnikowym był tekst uchwały odnośnej, zaprojektowany odręcznie na plenum Kongresu, tuż przed głosowaniem, przez pp. inspekt, generalnego Belym'a, prof. Delaquis'a i adw. Sasseratha, i głoszący, że „Kongres uznaje użyteczność kodeksu wykonawczego i środków zabezpieczających oraz wyraża życzenie urzeczywistnienia tego kodeksu, gdy tylko będzie to możliwe". Na mój wniosek, jako przewodniczącego w danym czasie plenum Kongresu, uznano, że rzeczony tekst projektowanej uchwały zawiera już — implicite — uchwała, przygotowana uprzednio w sekcji, uzgodniona między współreferentami (prof. Conti i zastępczo za prof. Jamontta, pprok. Lemkinem) mną i prezesem Novellim i, dzięki temu uprzedniemu uzgodnieniu, przeprowadzona przez plenum Kongresu niemal jednomyślnie.

Uchwała Kongresu w czwartej kwestji jest z konieczności — wyrazem rozbieżności w teorji i praktyce nowoczesnej prawa karnego przy poszukiwaniu najdoskonalszej postaci nowoczesnego sądu karnego, zwłaszcza przy rozpoznawaniu cięższych czynów karalnych. To też rzeczona uchwała stara się nie przesądzać najwłaściwszego systemu dla państw i krajów, w których sąd przysięgłych nie stanowi „tradycji narodowej", a nawet tam, gdzie jak na łacińskim zachodzie Europy (Francja, Belgja) — sąd przysięgłych stanowi taką tradycję — „może on być, zdaniem Kongresu, użytecznie udoskonalony co do swego składu i funkcjonowania, zgodnie z duchem każdego poszczególnego ustawodawstwa". W związku z| powyższą pełną rezerwy przesłanką odnośna uchwała Kongresu, w swej części drugiej, wskazuje pewne wytyczne dla organizacji sądów ławniczych, zgodnie z duchem najnowszego ustawodawstwa włoskiego w danej materji.

W piątej kwestji Kongres wypowiedział się przecząco co do wprowadzenia na kontynent europejski angielskiej praktyki karno-sądowej w przedmiocie uważania oskarżonego za świadka we własnej sprawie. Jedynie ze względu na międzynarodowość Kongresu i sugestję odnośną współreferenta głównego w danej materji, sędziego Megalosa Caloyanni'ego, uzupełniono uchwałę szeregiem dodatkowych dezyderatów reformistycznych dla użytku tych krajów, które „byłyby skłonne do przyjęcia zeznania oskarżonego pod przysięgą".

Wreszcie w szóstej kwestji Kongres stanął na stanowisku dążenia do większej specjalizacji sędziego karnego, co wyraźnie stwierdził w pierwszej części swej uchwały odnośnej; w drugiej części tej uchwały — zaprojektowanej uprzednio w obradach sekcyjnych przez referenta głównego w danej materji, adw. Sasserath'a, zbędnie, zdaniem rnojem i szeregu wybitnych członków Kongresu (Sędzia S. K. Roux, Sędzia Caloyanni, prof. Artur Rocco, prof. Gunzbourg i in.), — powiązano sprawę specjalizacji funkcjonarjusza państwowego, jakim jest sędzia zawodowy, ze sprawą przygotowania fachowego do obron w sprawach karnych adwokata, będącego przedstawicielem wolnego zawodu, którego wiązaniem zbyt ścisłą specjalizacją krępować nie można i nie należy. Ponieważ jednak uwaga o „specjalizacji" przyszłych sędziów karnych i adwokatów w uchwale odnośnej obejmuje równocześnie stadjum wstępne prac uniwersyteckich, przeto zbędne włączenie do uchwały o specjalizacji sędziego karnego słusznych dyrektyw natury ogólnie-pedagogicznej o zupełnie innym charakterze, stało się bezprzedmiotowym, lecz w gruncie rzeczy nieszkodliwym dodatkiem, w niczem nie osłabiającym istotnej treści danej uchwały; żąda ona wyodrębnienia sędziów karnych, jako wymagających zupełnie odmiennego przygotowania zawodowego, zwłaszcza pouniwersyteckiego, niż sędziowie, sprawujący wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych.

Z ważną uchwałą powyższą połączono, na wniosek prezesa Kongresu M. d'Àmelio życzenie, aby wśród środków udoskonalenia specjalizacji, rozważono w przyszłości możliwość uzupełnienia składu sędziów karnych przez sędziego-biegłego, specjalistę w danej poszczególnej materji.

Rząd włoski był w ciągu obrad Kongresu czynnie reprezentowany. W uroczyslem otwarciu Kongresu wziął udział Minister Sprawiedliwości de Francisci, w ostatniem posiedzeniu, zamykającem Zjazd, Minister Oświaty Ercole. Na uroczystem zamknięciu Kongresu przemawiał również prof. St. E. Rappaport.

Prof. E. Stan. Rappaport (Warszawa).

6. I. ZJAZD PRAWNIKÓW PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

W dn. 12 kwietnia r. b. ukonstytuował się w Poznaniu „Poznański Komitet I-go Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich w Bratislawie". Na przewodniczącego Komitetu powołano p. prof. dr. A. Peretiatkowicza, na wiceprzewodniczącego — p. prof. dr. St. L. Zaleskiego, na sekretarza mgr. M. Zakrzewską. Ponadto do Komitetu weszli P. P. Dziekan wydz. prawnego U. P. prof, dr. Z. Lisowski, prezes Twa Prawno-ekonomicznego — prof. dr. Br. Stelmachowski, prezes Okręgowego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów — sędzia S. A. K. Sławik; prezes Związku Adwokatów Polskich — adw. dr. J. Kręgłewski; prezes Narodowego Zrzeszenia Adwokatów — adw. L. Wlazło oraz prezes Twa Polsko-czesko-słowackiego — K. Kierski.

Siedziba Komitetu mieści się w lokalu redakcji „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjol.", Poznań, zamek, pok. 9, godz. 11—14, tel. 37.16.

Komunikat iv sprawie Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich w Bratislawie.

W dniach 8 do 10 września odbędzie się w Bratislawie I Zjazd Prawników Państw Słowiańskich z następującym porządkiem dziennym:

8. IX. w piątek:

O godz. 9-ej: Zjazd słowiańskiej młodzieży prawniczej i odsłonięcie tablicy pamiątkowej Svetczera Burbana Vajanskiego na Wydziale Prawniczym Uniwersytetu Komeńskiego.

O godz. 15-ej: Zjazd korporacyj i Zjednoczenia Kobiet słowiańskich.

O. godz. 19,30: Uroczyste przedstawienie „Sprzedanej Narzeczonej" Fryderyka Smetany w Narodowym Teatrze Słowackim, przy współudziale pani E. Bandrowskiej-Turskiej, primadonuv opery w Warszawie, pani Marty Griff-Possielowej z Zagrzebia, Petara Rajcewa, z Sofji i Dragi Petrovica z Białogrodu.

9. IX. w sobotę:

O godz. 9-ej: Walne Zebranie inauguracyjne I. Z. P. P. S. w Slow. Teatrze Narodowym.

O godz. 15-ej: Obrady sekcyj naukowych.

O godz. 20-cj: Drugi „Wieczór słowiańskiej wzajemności" w salach Reduty, urządzony staraniem stowarzyszeń słowiańskich w Bratislavie. Program artystyczny i „cercle" towarzyski.

10. IX. w niedzielę:

O godz. 9-ej: obrady sekcyj naukowych.

O godz. 15-ej: Zamknięcie Zjazdu. Walne zebranie w Słów. Teatrze Nar.

O godz. 17-ej: Winobranie miasta Bratislavy w gmachu „Sokola".

11. IX. w poniedziałek:

Wycieczki zbiorowe, zależnie od zgłoszeń.

Na Zjeździe obrady odbywać się będą w 10 sekcjach naukowych, w których zostaną wygłoszone następujące referaty:

I: 1. Kodyfikacja prawa zobowiązaniowego w państwacli słowiańskich. Ref. Dr. Roman Longchamps de Berier, prof, uniw., Lwów. 2. Kodyfikacja prawa małżeńskiego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Zivcin Peric. prof. uniw. Belgrad. 3. Statki parowe, jako przedmiot hipoteki. Ref. Dr. Ivan V. Subetic, szef sekcji Min. Spraw Zagran., Belgrad. 4. Hipoteka na statkach rzecznych. Ref. Dr. B. Winiarski prof. Uniw. Poznańskiego.

II: 4. Ujednostajnienie prawa wekslowego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Józef Sułkowski, prof, uniw., Poznań.

III: 5. Ujednostajnienie przepisów o egzekucji, układach przymusowych i upadłościach w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Hugo Wark, adwokat, Zagreb.

IV: 6. Odpowiedzialność za działalność, podjętą na skutek zarządzenia władzy. Ref. Dr. Józef Lepsik, podpułk. just, w KNO, Praha. 7. Potrzeba i objętość ujednostajnienia prawa karnego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Toma Zivanovic, prof, uniw., Belgrad. 8. Czy się poleca udział czynnika obywatelskiego w procesie karnym państw słowiańskich? Ref. Dr. Emil St. Rappaport, prof. W. W. P., Warszawa.

V: 9. Wspólne zasady w nabywaniu obywatelstwa państwowego i przynależności gminnej w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Ludwik Ehrlich, prof. uniw., Lwów. 10. Sądownictwo administracyjne. Ref. Dr. Petko Stajnow, prof. uniw., Sofja.

VI: 11. Gospodarcza współpraca państw słowiańskich. Ref. Dr. Alois Stangler, radca ministr., Praha.

VII: 12. Wspólna podstawa historji praw słowiańskich. Ref. Dr. Stanisław Kutrzeba, prof, uniw., Kraków.

VIII: 13. Ujednostajnienie prawa międzynarodowego, prywatnego i postępowania sądowego w państwach słowiańskich. Ref. Dr. Stańko Lapajne, prof. uniw. i dziekan Wydz. P., Ljubljana.

IX: 14. Stosunek kościoła do państwa w słowiańskich państwach. Ref. Dr. Stefan Cankov, prof, uniw., Sofia.

X: 15. Jak daleko poleca się ograniczenie prawa własności? Ref. Dr. Karol Drbohlav, w. radca Sądu apelac, Bratislava.

Udział w Zjeździe wziąć może każdy dyplomowany prawnik, po uprzedniem wypełnieniu karty uczestnictwa i wpłaceniu składki zjazdowej w kwocie 50 kc.

7. Z PIŚMIENNICTWA SŁOWIAŃSKIEGO

POLONICA

W zeszycie 5-tym r. b. „Pravny'ego Obzor'u", przeznaczonym na I Zjazd prawników państw słowiańskich w Bratislawie, Dr. Vajaćek omawia w artykule o ujednostajnieniu prawa patentowego w państwach słowiańskich, również i polskie prawo patentowe z 22. III. 1928 r. Począwszy też od tego samego 5-go zeszytu „Pravny Obzor" zaczął publikować projekt „Porównawczego prawniczego słownika słowiańskiego", który będzie ukazywał się odtąd systematycznie w każdym zeszycie „Pravny'ego Obzor'u". Poprzedza projekt wstęp opracowany również w języku polskim, obok czeskiego.

W Pradze Czeskiej wychodzi po rosyjsku dwumiesięcznik „Centralna Europa". W zeszycie 1-szym r. b. S. Kułakowski w artykule „Uroczystości nauki polskiej" omawia 2 jubileusze: 50-lecie Kasy im. Mianowskiego oraz 25-lecie Twa Naukowego Warszawskiego. Omawiając historję powstania tych instytucyj, autor kładzie specjalny nacisk na niezależność ich przy powstawaniu od wszelkiej pomocy państwowej (powstały jak wiadomo w okresie najgwałtowniejszej rusyfikacji dawnego zaboru rosyjskiego), a jedynie z ofiarności publicznej całego narodu. Zjawisko b. rzadkie w tej dziedzinie, a ponadto sama idea założenia kasy im. Mianowskiego — pomocy materjalnej pracującym na niwie naukowej oraz wydawanie prac naukowych — wyprzedziła znacznie inne narody. Przytacza autor nawet cyfry, a więc podobne instytucje zjawiają się w Hiszpanji w 1907 r., w Niemczech — 1920 r., Francji — 1923, Włoszech — 1924, w Belgji 1928, gdy tymczasem Kasa im. Mianowskiego powstała już w 1882 r.

W zeszycie 1—2 „Sociologickà revue" w dziale recenzyj zostały omówione następujące książki polskie: 1. przez Dra T. Cèp'a „Kultura wsi", Biuletyn XIII konferencji oświatowej poświęconej zagadnieniu kultury wiejskiej w Polsce; 2. przez dr. J. Huse'ka — Etnografjasłowiańska z. 1. „Połabianie" — A. Fischera; 3. przez R. „Socjologja słowa drukowanego" — St. Orsini-Rosenberga; przez B. „Uspołecznienie szkoły" — J. J. Bystronia.

8. Z TOWARZYSTW PRAWNICZYCH I EKONOMICZNYCH.

Towarzystwo prawniczo-ekonomiczne w Poznaniu.

W roku sprawozdawczym 1932 Sekcja prawnicza odbyła siedem zebrań, na których wygłoszono następujące referaty: prof. Br. Stelmachowski o „Ogólnych zasadach polskiej procedury cywilnej", oraz o „Postępowaniu egzekucyjnem"; p. sędz. Masłowski o „Postępowaniu I instancji"', a p. wprez. Jaroszewicz o „Postępowaniu II instancji według nowej procedury cywilnej"; p. rad. Kanafocki o „Nowej procedurze cywilnej w porównaniu z procedurą obow. dotychczas na ziemiach zachodnich", p. komendant policji woj. śl. Żółtaszek o „Podstawach organizacji bezpieczeństwa publicznego", wreszcie p. dr. St. Sławski o „Nowym obrządku bizantyńsko-słowiańskim na kresach wschodnich".

W Sekcji ekonomicznej odbyły się 3 referaty: dr. A. Szczepańskiego z Katowic o „Miejscu Górnego Śląska w układzie gospodarczym Europy", dr. St. Schmidta z Krakowa o „Wahaniach w produkcji i cenach trzody", inż. R. Brzeskiego z Katowic o „Zagadnieniu czasu pracy w przemyśle a bezrobocie".

Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne postanowiło wydelegować na I Zjazd prawników państw słowiańskich w Bratislawie 3 delegatów. W związku z nową ustawą o stowarzyszeniach, postanowiono Tow. Prawnicze i Ekonomiczne w Poznaniu zarejestrować. Opracowanie statutu polecono zarządowi. Nowy statut zostanie uchwalony na nadzwyczajnem waluem zebraniu jesienią 1933 r. Towarzystwo liczyło w roku sprawozdawczym 136 członków.

Do nowowybranego zarządu weszli: jako przewodniczący ponownie prof. Br. Stelmachowski oraz p. p. prof. A. Peretiatkowicz, prof. E. Taylor, radca St. Zaleski, mec. L. Wyrzykowski, prez. S. O. Kórnicki, wprez. S. A. Jaroszewicz, rad. Paruszewski, rad. dyr. P. K. P. Kuc, mec. dr. St. Celichowski, prez. S. Samulski, starosta krajowy L. Begale, redaktor dr. Chełmikowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano mec. dr. J. Kręglewskiego i mec. dr. Rosnera.

Towarzystwo Prawnicze w Złoczowie.

Towarzystwo Prawnicze w Złoczowie powstało względnie zreorganizowane zostało w r. 1925 za inicjatywą śp. Mec. Eugenjusza

Kołaczkowskiego później zmarłego, ponadto ówczesnego Prezesa Sądu okręgowego Starkiewicza i Wiceprezesa Sądu okręgowego Ziarkiewicza.

Wedle statutu celem Towarzystwa jest pielęgnowanie i krzewienie nauki i wiedzy prawniczej.

Towarzystwo liczy członków 70, utrzymuje czytelnię i bibljotekę, sprowadza w tym celu kilkanaście najpoczytniejszych czasopism prawniczych i posiada sto kilkadziesiąt dzieł prawniczych i ekonomicznych. Jest ono członkiem Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych w Warszawie.

Po podjęciu prac w r. 1925 i w następnych latach, a tak samo w roku ubiegłym poświęcało Towarzystwo główną uwagę i działalność nowo tworzącemu się jednolitemu prawu polskiemu.

W tym celu Towarzystwo prawnicze weszło w stały kontakt z Kołem Sędziów i Prokuratorów w Złoczowie i od samego początku podjęcia czynności Towarzystwo Prawnicze wraz z tutejszem Zrzeszeniem Sędziów i Prokuratorów rozpoczęło serję referatów, wykładów i odczytów na wspólnych zebraniach naukowych i dyskusyjnych. Wspólne te posiedzenia odbywały się raz na tydzień i były prawie co tygodnia kontynuowane zwłaszcza w ostatnim roku. Przedmiotem referatów i dyskusyj były przedewszystkiem projekty kodyfikacyjne ustawodawstwa polskiego jakoteż nowo wydane ustawy i rozporządzenia, które nabyły moc obowiązującą, dalej praktyczne zagadnienia prawne jakoteż teoretyczne tematy. Omawiając projekty kodyfikacyjne, przeprowadzano szczegółową dyskusję, a wnioski na posiedzeniach w ten sposób wyciągnięte i uchwalone przesyłało Towarzystwo w formie uwag Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych w Warszawie i Komisji Kodyfikacyjnej.

Po tej samej linji szła działalność Towarzystwa w ostatnim roku, znacznie wzmożona wobec wprowadzenia w życie znacznej ilości prac kodyfikacyjnych w dziedzinie formalnego prawa procesowego, cywilnego i karnego, tudzież wydania jednolitego kodeksu karnego dla całej Rzeczypospolitej.

W dniu 26 marca 1933 odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie doroczne Towarzystwa, na którem omówiono działalność Towarzystwa w ostatnim roku, tudzież projekty akcji na przyszłość, a zarazem wybrano Prezesa i Wydział na rok następny. Prezesem

wybrano przed aklamację P. Ziarkiewicza,, Prezesa Sądu okręgowego w Złoczowie, zaś w skład Wydziału weszli PP. Wiceprezes Sądu Dr. Osuchowski, P. Mecenas Mittelman, P. Mecenas Hessel, P. Sędziowie Dywer, Ćwiczyński, Budzynowski, Stern, Jorkasch-Koch, P. Prok. Łukaszewski i apl. Szczęśnikiewicz.

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie.

Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie w 1932 r. rozwijało się nadal pomyślnie, gdyż dzięki sprężystemu kierownictwu swego prezesa prof. dr. Adama Krzyżanowskiego mimo przesilenia gospodarczego nietylko nie zmniejszyło swojej działalności, lecz przeciwnie znacznie ją rozszerzyło. Działalność Towarzystwa szła głównie w dwóch kierunkach t. j. wykładów i wydawnictw. Wykładów odbyło się w ciągu 1932 r. ośmnaście, w czem między innemi były następujące: prof. Adama Rosego, dyr. depart, ekonom, w Min. Rolnictwa „Zasady polskiej polityki rolnej na terenie wewnętrznym i międzynarodowym", p. Wicewojewody krakowskiego Mieczysława Bileka „Przesilenie gospodarcze a przerost administracji publicznej", Doc. dr. Michała A. Heilperina z Warszawy „Projekty rekonstrukcji gospodarczej". Red. S. Philipsona z Warszawy „Odbudowa Europy" i inne.

Bardzo ożywioną była działalność wydawnicza, gdyż w 1932 r. wydano 13 rozpraw w wydawnictwach Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, w czem szereg dzieł większych jak np. praca zbiorowa „Etatyzm w Polsce". Wydano mianowicie następujące tomy.

Tom 47: Heydel Adam, Lulek Tomasz, Schmidt Stefan, Wyrobisz Stanisław, Zweig Ferdynad: Etatyzm w Polsce, z przedmową Adama Krzyżanowskiego.

Tom 48: Dziesięciolecie Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie 1921—1931.

Tom 49: Zweig Ferdynand, Cztery systemy ekonomji: Uniwersalizm — nacjonalizm — liberalizm — socjalizm.

Tom 50: Frommer Rudolf: O poprawie rentowności gospodarstw leśnych.

Tom 51: Lauterbach Stanisław: Finansowanie przez skarb życia prywatno-gospodarczego.

Tom 52: Żurowski Stefan: Finanse Francji w latach 1913—1928.

Tom 53: Weiss A.: Waluta indeksowa.

Tom 54: Ziomek Maksymiljan, Józef: Czem grozi Europie handel zagraniczny Z. S. R. R.?

Tom 55: Grabski Zdzisław: Polityka handlowa Polskiego Monopolu Tytoniowego, z przedmową Ferdynanda Zweiga.

Tom 56: Starowieyski Ludwik: Europa na rozdrożu.

Tom 57: Krzyżanowski Adam: Demograficzne oblicze kryzysu.

Tom 58: Malinowski Władysław: Stabilizacja waluty w Polsce w latach 1924 i 1927 w świetle literatury.

Tom 59: Zweig Ferdynand: 0 programach walki z kryzysem.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie.

Miniony rok sprawozdawczy był najobfitszym w rezultaty od czasu istnienia Towarzystwa. Należy tu przedewszystkiem zanotować wydanie I i II tomu Bibljoteki Ekonomicznej. W I tomie wydano dzieło Władysława Jennera p. t. „Ekonomika ruchu spółdzielczego", przyjęte nader pochlebnie przez całą krytykę naukową. Drugi tom zawiera księgę zbiorową p. t. „Życie gospodarcze a ekonomika społeczna" obejmującą prace 32 wybitnych współpracowników, dotyczące wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Ponadto wydano w minionym roku VIII i IX zeszyt Przeglądu Ekonomicznego w objętości około 16 arkuszy druku. Przegląd Ekonomiczny jest dziś obok poznańskiego Ruchu prawniczego i ekonomicznego drugiem czasopismem naukowem ekonomicznem na ziemiach polskich ukazującem się regularnie.

Dzięki życzliwości B. G. K. uzyskano lokal o 3 ubikacjach w gmachu rządowym na pomieszczenie czytelni i bibljoteki, która urosła do liczby przeszło 700 dzieł. W trakcie jest zawiązanie pewnego rodzaju seminarjum ekonomicznego, którego celem byłoby szerzenie wiedzy ekonomicznej wśród szerokich kół wykształconego naszego społeczeństwa.

W roku sprawozdawczym wygłosili u nas odczyty: 1) 16. 4. 1932: Dr. St. Schaetzel p. t. „Nowa organizacja przemysłu naftowego"; 2) 19. 5. 1932: prof. dr. Korowicz p. t. „Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Berlinie"; 3) 2. 11. 1932: Dr. Adam Rose p. t. „Bieżące zagadnienia polityki rolnej"; 4) 12. 11. 1932: Ludwik Kruszelnicki p. t. „Naukowa organizacja jej istota i cele"; 5) 26. 11, 1932: Inż. Konstanty Zebrowski p. t. „Zagadnienie likwidacji światowych nadwyżek pszenicy"; 6) 10. 12. 1932: Prof. Edward Lipiński p. t. „Samorzutna czy programowa poprawa konjunktury

gospodarczej"; 7) 28. 1. 1933: Prof. Leon Wl. Biegeleisen p. t. „Postulaty gospodarcze i komercjalizacja przedsiębiorstw publicznych"; 8) 13. 2. 1933: Jan Arnicki p. t. „Sprawa funduszu drogowego"; 9) 8. 4. 1933: pos. inż. J. Brzozowski p. t. „Górnictwo a przemysł, handel i finanse w Polsce"; 10) 12. 4. 1933: dyr. dr. Marjan Chechliński p. t. „Sprawa naszego wykształcenia ekonomicznego".

Wybrano na następne dwa lata ponownie prezesem prof. dr. Leopolda Caro, piastującego już od siedmiu lat tę godność, wiceprezesami również na 2-letni okres funkcyjny, prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego, dr. Kornela Paygerta i prof. Edw. Hauswalda, członkami wydziału: Dr. Stanisława hr. Badeniego, prezesa Gal. Kasy Oszcz. Dr. Józefa Brzeskiego, posła dyr. dr. Wład. Byrkę, dyr. B. G. K. dr. Marjana Chechlińskiego, Dr. Wład, Furgalskiego sędziego S. O., prof. dr. Janusza Henryka Gurskiego, Dr. Tad. Hausera, sędziego Dr. Adama Jarzynę, prezesa Wład. Jennera, prof. dr. Henryka Korowicza, red. dr. Stan. Kupczyńskiego, Dr. Marcelego Panetha, inż. Władz. Romanowa, min. Dr. Wład. Stesłowicza, dyr. Ludwika Süssweina, dyr. dr. Karola Trawińskiego i dyr. dr. Stefana Uhmę.

9. POLSKI INSTYTUT PRAWA ADMINISTRACYJNEGO IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO

W dniu 6 kwietnia 1933 r. odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego, stowarzyszenia, poświęconego teorji i praktyce administracyjnej, na którem Zarząd Główny złożył sprawozdanie z działalności Instytutu w latach 1929—1933. Działalność ta rozwijała się w Sekcjach następujących: I. Sekcja studjów nad techniką legislacyjną (przewodniczący sekcji prezes Instytutu prof. Hilarowicz; sekcja ta przeprowadziła studja nad sprawą prostowania błędów w Dzienniku Ustaw, nad pojęciami gospodarczemi w ustawodawstwie administracyjnem i nad używaniem pojęcia interesu publicznego w temże ustawodawstwie; referenci pp. Ludwik Krajewski, Stefan Jarkowski, prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen, Eugenjusz Modliński).

II. Sekcja postępowania administracyjnego (przewodniczący Sekcji p. Władysław Czapiński, Naczelnik Wydziału M. S. Wewn.. zastępca przewodn. adwokat dr. Zygmunt Rolnicki;[1] sekcja ta w szeregu posiedzeń przeprowadziła dyskusje nad ustawami o postępowaniu administracyjnem, o postępowaniu egzekucyjnem w administracji i o postępowaniu karno - administracyjnem; referenci pp.

prof. Hilarowicz, Jerzy Pokrzywiński, W. Czapiński, Z. Rolnicki, dr. Wincenty Kałuski). III. Sekcja zagadnień ustrojowych (zast. przewodn. p. Michał Prawdzic-Layman, sekretarz p. Stanisław Araszkiewicz; sekcja ta przeprowadziła studja i dyskusje nad instytucją Rad i Wydziałów Wojewódzkich i nad projektami reformy gminy w Polsce). IV. Sekcja administracji kolonjalnej (zastępca przewodn. dr. Jan Rozwadowski, sekretarz mag. Witold Mileski; sekcja ta zorganizowała w r. 1931 wielką wycieczkę polskich urzędników państwowych i samorządowych, złożoną ze 120 osób, na wystawę Kolonjalną do Paryża, urządzała odczyty o polskich dążeniach kolonjalnych, o francuskiej administracji kolonjalnej i t. d.; referenci pp. dr. Jan Rozwadowski, major dyplom. Leon Bulowski, mag. Witold Mileski, Franciszek Łypa). V. Sekcja administracji wyznaniowej (zast. przewdniczącego p. Wojciech Zawadzki, sekretarz p. Emil Rewerowski; przeprowadziła na podstawie referatu prof. dr. Leona Halbana dyskusję nad wykonaniem postanowień Konkordatu w dziedzinie spraw administracyjnych). VI. Sekcja spraw urzędniczych (przewodniczący p. Edmund Mieroszewicz; zajęła się dziedziną urlopów urzędniczych; referent dr. Borawski). VII. Sekcja międzynarodowej wymiany myśli (przewodniczący prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, zast. przewodn. dr. Janina Jurkiewiczowa sekcja ta zorganizowała udział polskich teoretyków i praktyków prawa administracyjnego w Kongresie prawników czechosłowackich w Bratislawie w r. 1930, wysyłając na ten Kongres swoją własną delegację z kilkudziesięciu osób pod przewodnictwem prof. Hilarowicza i referaty prof. dr. W. Maliniaka, dyr. dr. Aleksandra Kreutza, doc. dr. Gustawa Taubenschlaga i prof. T. Hilarowicza, — również na Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego w Paryżu wysłała referat Instytutu zbiorowy, zredagowany przez prof. Hilarowicza w kwestji udziału administracji publicznej w wychowaniu moralnem społeczeństwa; wysłała też referaty na Międzynarodowy Kongres Nauk Administracyjnych w Madrycie w r. 1930; urządziła posiedzenie, poświęcone samorządowi węgierskiemu z referatem prof. Janosa Tomcsanyi'ego z Budapesztu i t. d.

Sekcja ta w r. 1931 zorganizowała delegację swoją do Nancy, gdzie w tamtejszej Académie de Stanislas odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu jako administratorowi, na którem ze strony polskiej wygłosili referaty przewodniczący delegacji prof. Hilarowicz i naczelnik W. Czapiński. Program tej uroczystości opracowała specjalna Komisja Instytutu pod przewodnictwem śp. prof. dr. Adolfa Suligowskiego).

Polski Instytut Prawa Administracyjnego brał czynny udział w Zjazdach Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w Zjeździe pracowników miejskich R. P., w obchodzie 10-lecia przyłączenia Spisza i Orawy do Polski (przez swego delegata p. W. Mileskiego).

W ostatnim czasie Instytut urządził specjalne zebrania, poświęcone kwestji udziału stowarzyszeń prywatnych w administracji publicznej (referent mag. Józef Litwin).

Przy Instytucie utworzono „Fundusz wydawniczy im. śp. prof, dr. Władysława Leopolda Jaworskiego", z którego wyszły dwie prace: 1. Prof. dr. Tadeusza Hilarowicza „Luki w prawie administracyjnem" i Eugenjusza Modlińskiego „Pojęcie interesu publicznego w prawie administracyjnem".

Ś. p. Władysław Leopold Jaworski był pierwszym prezesem honorowym Instytutu.

Prezesem Instytutu od jego założenia w r. 1929 jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz. Nowo wybrany Zarząd Główny Instytutu składa się z 14 członków i 10 zastępców i ukonstytuował się, wybierając prezesem prof. Hilarowicza," wiceprezesami naczelnika wydziału Min. Spraw Wewnętrznych p. Władysława Czapińskiego, naczelnika wydziału Biura Sejmowego p. Edmunda Mieroszewicza i docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego adwokata dr. Jerzego Stefana Langroda, sekretarzem generalnym radcę Min. Opieki Społecznej p. Eugenjusza Modlińskiego, zastępcami sekret, gener, pp. Adama Godlewskiego (Min. Spraw Wewn.) i dr. Marjana Dąbrowskiego (Min-Komunikacji), skarbnikiem generalnym p. Edwarda Saryusz-Stokowskiego, zastępcą skarbnika p. Ewarysta Bartkowskiego, urzędnika P. K. O.

10. NAGRODA Z FUNDACJI IM. KAROLA WITTENBERGA

Kasa im. Mianowskiego zawiadamia, że nagrodę z funduszu wieczystego im. Karola Wittenberga za rok 1931 Komitet przyznał p. Oskarowi Langemu za pracę p. t. „Statystyczne badanie konjunktury gospodarczej".

11. FUNDUSZ WYDAWNICZY „RUCHU".

Na fundusz wydawniczy „Ruchu" złożyli:

Krajowy Bank Pożyczkowy w Poznaniu . . .	3000 zł
P. K. O. w Warszawie.	1000 „
Komunalny Bank Kredytowy.	350 „
Akwawit.	350 „
Bank Zw. Sp. Zarobkowych.	200 „
Izba przemysłowo-handlowa w Katowicach . .	100 „
X. biskup St. Adamski.	50 „
Śląska Izba Rolnicza.	20 „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów jak również przez zasilanie „Funduszu wydawniczego". Wszelkie kwoty składane na Fundusz wydawniczy „Ruchu" (P. K. O. 201.346) będą na tein miejscu ogłaszane.